

OBLICZA ZBRODNI. SYLWETKI CZŁONKÓW ZAŁOGI OBOZU PŁASZÓW W ŚWIETLE DOKUMENTACJI PROCESOWEJ

Członkowie załogi KL Płaszów, na czele z komendantem Amonem Göthem, dopuścili się na terenie obozu licznych zbrodni przeciwko ludności polskiej i żydowskiej. W sentencji wyroku w procesie Amona Götha, wydanej 5 września 1946 r., zapisano: *przed Najwyższym Trybunałem Narodowym [dalej: NTN] stanął nie tylko członek tej zbrodniczej zbiorowości, która dopuszczała się tych przestępstw, lecz poza tym wynaturzona zbrodnicza jednostka, która w ogóle zerwała ze sprawą człowieczeństwa i je podeptała*¹. Z kolei w styczniu 1948 r., w wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie kończącym proces osiemnastu członków załogi obozowej, podkreślono, że *w osobnikach tych skoncentrował się ogrom zwierzęcych instynktów – zbrodni i zła, który wyładował się w nieludzki, sadystyczny, potworny, wprost zwierzęcy sposób. Ilość zamordowanych z zimną krwią ludzi, metody, okrucieństwo w wykonaniu, budzi ostupienie nawet w tych, którzy w okresie okupacji dowiadawali się z obozów o strasznych okrucieństwach Niemców w obozach koncentracyjnych*². Zarówno opinia sędziego dra Alfreda Eimera i prokuratorów Mieczysława Siewierskiego i dra Tadeusza Cypriana podczas procesu Amona Götha, jak też koncepcja dra Józefa Różańskiego oraz prokuratorów Władysława Radwańskiego i Józefa Góralczyka, którzy konstruowali akt oskarżenia w procesie załogi KL Płaszów, zakładały, że opisywane przez świadków wydarzenia są dziełem grona zwyrodniałców i nieprzystosowanych społecznie osób pozbawionych moralności. Jednak konfrontacja tych zeznań nawet z lakonicznymi informacjami o przedwojennym życiu oskarżonych oraz analiza

¹ Archiwum IPN Biuro Udpstępniania (dalej: IPN BU), sygn. 196/45, k. 221, Wyrok w procesie przeciwko Amonowi Göthowi z dn. 5 września 1946 r.

² Archiwum IPN Kraków (dalej: IPN Kr), sygn. 1/22/CD, k. 301, Akta w sprawie Arnolda Büschera, Edmunda Zdrojewskiego, Lorenza Landstorfera, Ferdynanda Glasera, Fritza Willy Korthalsa, Andreasa Dreera, Adalberta Steinhausera, Herberta Gustawa Arndta, Karla Krista, Gottfrieda Mantei, Daniela Mantscha, Józefa Ostlera, Alberta Rödla, Jakuba Schwarza, Franza Wenemosera, Antona Mayera, Antona Friesza – Prokuratura Sądu Okręgowego w Krakowie X Ds 222/47 – proces członków załogi KL Płaszów [dalej: IPN Kr, sygn. 1/22/CD].

materiałów sądowych przynoszą obraz odbiegający od tej tezy. Celem niniejszego artykułu jest ukazanie sylwetek wybranych członków załogi obozu Płaszów oraz czynów, jakich dopuścili się wobec więźniów, a także kar wymierzonych im po zakończeniu II wojny światowej. Dokonana zostanie przy tym próba ukazania postaw, zachowań i cech osobowości tych ludzi. Materiały źródłowe, na których są oparte poniższe rozważania, to przede wszystkim dokumentacja dwóch procesów, jakie po zakończeniu wojny toczyły się przed Najwyższym Trybunałem Narodowym w Krakowie oraz Sądem Okręgowym w Krakowie. Uzupełnienie stanowią materiały gromadzone przez służbę więzienną odnoszące się do sprawców oraz zeznania i relacje świadków składane po wojnie.

Tuż po zakończeniu wojny członkom załogi KL Płaszów zarzucono, że *brali udział w organizacji przestępczej, która drogą masowych morderstw, głodowego wyniszczenia, niewolniczej pracy, terroru, grabieży mienia, poniżenia i prześladowania ludności cywilnej krajów okupowanych oraz jeńców wojennych, miała na celu zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości*³. W dokumentacji do prowadzonych procesów karnych brak jest wyszczególnionych i dokładnych informacji o ich profilach psychologicznych, a poza wybranymi fragmentami zeznań świadków, nie ma także śladów potwierdzających maniakalne – jak postrzegali to prokuratorzy – zachowanie oprawców. Co zatem motywowało ich i sprawiało, że dokonali tak wielu zbrodni, często bardzo okrutnych i sadystycznych, odbiegających od zwyczajnego, zgodnego ze służbą wykonywania rozkazów? Czy był to efekt ich wewnętrznych predyspozycji, wynaturzonych skłonności, czy może konsekwencja i destruktywny wpływ czasów oraz systemu, w jakich funkcjonowali? Jest to jedno z wielu pytań, stawianych przez badaczy tematyki Zagłady. Często jednak próba odpowiedzi ukazuje tylko wycinek rzeczywistości możliwy do otworzenia w oparciu o dostępne źródła.

*

Budowę obozu pracy przymusowej dla Żydów – ZAL Płaszów – rozpoczęto jesienią 1942 r. Obóz miał być miejscem koncentracji i zatrudnienia dla Żydów z getta krakowskiego i okolic. Wiele wskazuje, że do tworzenia obozu przystąpiono w październiku 1942 r. Brak jednak oryginalnego dokumentu, rozkazu Juliana Schernera, dowódcy SS i policji na dystrykt krakowski, informującego o budowie obozu Płaszów i precyzującego datę podjęcia tej inicjatywy⁴.

³ IPN Kr, sygn. 1/22/CD, k. 218, Wyrok w procesie przeciwko członkom załogi KL Płaszów z dn. 23 stycznia 1948 r.

⁴ R. Kotarba, *Niemiecki obóz w Płaszowie 1942–1945*, Warszawa–Kraków 2009, s. 23.

Obóz w większości położony był na terenie administracyjnie przynależnym głównie do gminy Wola Duchacka⁵, części dzielnicy Płaszów i Podgórze. Wybudowano go w zagłębieniu pomiędzy wapiennymi wzniesieniami Krzemionek, co dawało naturalną osłonę przed świadkami. Nierówności oraz kamieniste podłoże powodowały trudności w budowaniu baraków oraz w poruszaniu się po terenie obozu. W okresach deszczowych grunt podmakał i stawał się bagnisty, co utrudniało pracę. W oddaleniu około pół kilometra przebiegała tracja kolejowa i ulokowana był stacja Płaszów, co dawało możliwość nawiązania krajowych i zagranicznych połączeń komunikacyjnych. W pobliżu znajdowały się zakłady przemysłowe i warsztaty produkujące na potrzeby gospodarki Trzeciej Rzeszy.

Likwidacja getta krakowskiego rozpoczęła się w sobotę 13 marca 1943 r. Kierownikiem akcji był SS-Sturmbannführer Wilhelm Haase wraz z pomocnikami ze sztabu SS-Oberführera Juliana Schernerera. Niewątpliwie bardzo aktywnie odznaczył się wówczas również SS-Untersturmführer Amon Göth. Podczas akcji, tj. 13 i 14 marca oraz w kolejnych dniach, kiedy częściowo porządkowano teren getta, a przy tym odnajdowano ukrywających się Żydów, esesmani zamordowali kilkaset osób. Łączna liczba ofiar likwidacji getta, zamordowanych na miejscu, mogła wynieść nawet ponad 2 tys. osób⁶. Około 8 do 10 tys. zdolnych do pracy więźniów trafiło do obozu Płaszów.

Na początku 1943 r. funkcję komendanta Płaszowa objął SS-Untersturmführer Amon Göth, co przyspieszyło prowadzone prace⁷. Budynki jednak zostały wykonane w ogromnym pośpiechu, prawie nie posiadały instalacji elektrycznej, urządzeń sanitarnych czy zaopatrzenia w wodę i ogrzewanie⁸. W sentencji wyroku w procesie przeciw załodze KL Płaszów podkreślono: *Obóz płaszowski nazwali wprawdzie Niemcy początkowo obozem pracy przymusowej – był on jednak – jak wykazało postępowanie dowodowe [...] obozem wyrażanym tortur i mordowania, w którym strzelano i zabijano tysiące więźniów samowolnie, bez uzasadnionych podstaw, bez wyroku sądowego i to mordowano wyłącznie bezbronną ludność cywilną, która w działaniach wojennych nie brała żadnego udziału*⁹. Początkowo więźniami w większości byli Żydzi przesiedleni

⁵ IPN Kr, OKŚZpNP Kr, sygn. Ds. 38/67 [7/67], t. I 20/7, Akta w sprawie Franza Jozefa Müllera, k. 84/2, Protokół oględzin miejsca z dn. 04.10.1945 r.

⁶ R. Kotarba, *Niemiecki obóz...*, s. 30.

⁷ Por. J. Sachslehner, *Kat z Listy Schindlera. Zbrodnie Amona Leopolda Götha*, Kraków 2010.

⁸ IPN BU, NTN, sygn. 196/41, k. 79, Zeznania Amona Götha; R. Kotarba, *Niemiecki obóz...*, s. 27.

⁹ IPN Kr, 1/22/CD, k. 233, Wyrok w procesie przeciwko członkom załogi KL Płaszów z dn. 23 stycznia 1948 r.

tu z getta krakowskiego i innych miejscowości dystryktu krakowskiego. Od lipca 1943 r. wydzielono dwa baraki na tzw. wychowawczy obóz pracy dla Polaków. Trafiali oni do Płaszowa np. za przekroczenie godziny policyjnej, odmowę pracy na rzecz okupanta, jazdę tramwajem w przedziale dla Niemców, przynależność do ruchu oporu, uznanie za politycznie niepewnego i podejrzanego czy aspołecznego. Kierownikiem obozu wychowawczego dla Polaków został SS-Unterscharführer Lorenz Landstorfer, określany jako sadysta i największy postrach więźniów. Początkowo w Płaszowie przebywało mniej niż tysiąc więźniów polskich. Jednak już wiosną 1944 r., spośród około 20 tys. wszystkich więźniów, miało być blisko 3 tys. Polaków. Ponadto w Płaszowie wykonywano egzekucje na Polakach przywożonych z terenu miasta, np. z więzienia przy ul. Montelupich. Niektórzy więźniowie wspominali, że w polskiej części obozu więziono okresowo rodziny cygańskie. W Płaszowie przebywali też więźniowie narodowości niemieckiej, ukraińskiej i łotewskiej.

Trudno podać liczbę więźniów w Płaszowie, gdyż nie zachowała się dokumentacja obozowa. Były więzień obozu Mieczysław Pemper ocenił, że największy liczbowy stan obozu w połowie roku 1944 wynosił 22–24 tys.¹⁰. Szacuje się, że w ciągu istnienia obozu przebywało tam ponad co najmniej 30 tys. osób¹¹. Do ewidencji nie wprowadzano tzw. transportów przejściowych ani ofiar egzekucji zleczanych przez krakowskie Gestapo. 10 stycznia 1944 r. zmieniono status i nazwę Płaszowa z obozu pracy na koncentracyjny. Wprowadzono regulamin i przepisy na wzór innych obozów koncentracyjnych oraz zmieniono numerację więźniów.

W lecie 1944 r. Niemcy przystąpili do likwidacji obozu, co było związane ze zmianami na froncie wschodnim i z nadchodzącą ofensywą Armii Czerwonej. Starano się wówczas zatrzeć ślady popełnionych zbrodni. Ekshumowano masowe groby, a wydobyte zwłoki palono na stosach. Od jesieni postępowały też prace nad rozbiórką baraków, a więźniów wysyłano do obozów koncentracyjnych na terenie Trzeciej Rzeszy. Ostatni transport wyjechał z dworca w Płaszowie 21 października 1944 r. Na ternie obozu pozostawiono tylko niewielką grupę likwidacyjną, która pod dowództwem SS-Hauptscharführera Kurta Schupkego – ostatniego komendanta – opuściła Płaszów 14 stycznia 1945 r. Transport ten obejmował też grupę osób z więzienia przy ul. Montelupich i odszedł do KL Auschwitz¹².

¹⁰ M. Pemper, *Prawdziwa historia Listy Schindlera*, Kraków 2006, s. 103.

¹¹ R. Kotarba, *Niemiecki obóz...*, s. 67.

¹² Tamże, s. 152.

SS-Hauptsturmführer Amon Göth

Za głównego inicjatora i sprawcę zbrodni ludobójstwa popełnianych na terenie Płaszowa powszechnie uznaje się komendanta – Amona Götha. Wyrok w jego procesie terminem ludobójstwo definiuje i kwalifikuje popełnione przez niego czyny¹³. W aktach z procesu, jaki w 1946 r. toczył się przed NTN w Krakowie, znajduje się krótki życiorys Götha. Przyszedł on na świat 11 grudnia 1908 r. w Wiedniu, w mieszczańskiej rodzinie Amona Götha i Bertty Schwendt. Ochrzczono go w kościele katolickim, nadając mu imię Amon, zaś samodzielnie, podczas bierzmowania przyjął imię Leopold. Pojawia się ono również w dokumentach, głównie w okresie powojennym¹⁴. Göth ukończył szkołę ludową i uzyskał maturę. Świadectwo dojrzałości umożliwiło mu rozpoczęcie studiów rolniczych, które przerwał w 1928 r. po około dwóch semestrach nauki. Sam siebie określał jako miłośnika i hodowcę zwierząt¹⁵. Dał temu wyraz w trakcie pełnienia służby komendanta Płaszowa, gdzie założył i utrzymywał specjalne baraki hodowlane. Jak wspominają więźniowie, często jeździł konno po terenie obozu, a nieodłącznie towarzyszyły mu dwa tresowane psy. Po zakończeniu edukacji uniwersyteckiej pracował w Wiedniu, w wydawnictwie Verlag für Militär und Fachliteratur. Początkowo otrzymywał miesięczną, stałą pensję, ale z czasem, w związku z trudnościami finansowymi i narastającym kryzysem gospodarczym, uzyskiwał wynagrodzenie procentowe, uzależnione od obrotów firmy¹⁶. W akcie oskarżenia, skonstruowanym przez polskich prokuratorów, określono go jako literata z zawodu. W dokumentach pojawiły się też informacje dotyczące wyznania. Göth sam twierdził, że jest wyznawcą religii chrześcijańskiej w obrządku rzymskokatolickim. Z aktu wynika jednak, że w 1938 r. wystąpił z Kościoła katolickiego, co miało związek z jego poglądami i krokami zmierzającymi do zaangażowania się w ruch narodowosocjalistyczny. Jego powrót do Kościoła miał nastąpić dopiero w 1945 r., zatem w obliczu końca wojny i klęski Trzeciej Rzeszy. Dwukrotnie wstępował w związek małżeński¹⁷.

¹³ Por. E. Gawron, *Proces Amona Goetha i pierwszy wyrok w sprawie zbrodni ludobójstwa* [w:] *Auschwitz a zbrodnie ludobójstwa XX wieku*, red. A. Bartuś, P. Trojański, Oświęcim 2012, s. 133–142.

¹⁴ IPN BU, NTN, sygn. 196/41, k. 100, Zeznania Amona Götha. Göth tłumaczył, że miało to związek z żołnierzami amerykańskimi, którzy w toku przesłuchań posługiwali się tą drugą formą, gdyż nie znali imienia Amon.

¹⁵ Tamże, k. 91, Zeznania Amona Götha.

¹⁶ Tamże, k. 71, Zeznania Amona Götha.

¹⁷ Jego pierwszą żoną była Olga Janausche, z którą wziął ślub w 1934 r. Jednak niecałe dwa lata później, w 1936 r., wzięli rozwód. Po raz drugi ożenił się z Anną Geiger, aczkolwiek i ten związek jeszcze podczas wojny, w 1944 r., uległ rozwiązaniu. Z drugą żoną Amon Göth miał dwoje dzieci.

W zeznaniach byłych więźniów KL Płaszów pojawiają się też informacje o jego kochance z okresu komendantury – Ruth Irene Kalder¹⁸.

Również kolejne jego działalności w partii nazistowskiej były zmienne. W szeregi Nationalsozialistische Deutsche Arbeiterpartei (dalej NSDAP) wstąpił już w 1930 r. Od 1932 do 1933 r. był członkiem austriackiego SS, gdzie posiadał legitymację nr 43672 i uzyskał stopień SS-Scharführera. W mowie obronnej podczas głównej rozprawy przed NTN podkreślał, że od 1933 do 1938 r. nie działał w partii NSDAP, bo była ona zdelegalizowana w Austrii. Była to jedynie tradycyjna taktyka obronna, jaką przyjmowali zbrodniarze z okresu II wojny światowej, by zminimalizować swoje zaangażowanie w nazistowski system władzy. Stąd też bardzo prawdopodobne jest, że nadal we wskazanym okresie był członkiem NSDAP a także działał w SS, co dodatkowo może być potwierdzone przez fakt jego czasowego internowania w Austrii¹⁹.

Tuż po dokonanych przez Adolfa Hitlera Anschlussie Austrii w 1938 r. oficjalnie powrócił do działalności w NSDAP. 5 marca 1940 r. został powołany do wojska, jesienią 1940 r. awansował na SS-Oberscharführera. Kolejny awans nastąpił w 1941 r., kiedy przyznano mu rangę SS-Untersturmführera. Jednym z pierwszych wojennych zadań Amona Götha była praca w Volksdeutsche Mittelstelle – najpierw w Cieszynie, a następnie w Katowicach. Zajmował się wówczas prowadzeniem volksdeutscheów z okupowanych krajów do Rzeszy, a także – co było jednym z celów tej instytucji – udzielaniem im pomocy. Od 1942 r. przydzielony został do zadań specjalnych i przeniesiono go do dystryktu lubelskiego w Generalnym Gubernatorstwie, gdzie służył jako podwładny SS-Brigadeführera Odilo Globocnika – szefa sztabu Akcji „Reinhardt”. W tamtym okresie najpierw przyglądał się i przyuczał, a z czasem uczestniczył w krwawych działaniach wymierzonych w Żydów. Göth w dystrykcie lubelskim miał zdobywać doświadczenie przy organizacji i nadzorze administracyjnym nad obozami pracy dla Żydów. Współpracował też m.in. przy budowie miejsc masowej zagłady w Bełżcu i Sobiborze.

Jego dalsza kariera w dystrykcie lubelskim została przerwana najprawdopodobniej w wyniku konfliktu personalnego z SS-Sturmbannführerem Hermanem Höfle – szefem sztabu Odilo Globocnika. Następnie został przeniesiony do dystryktu krakowskiego²⁰. Göth podczas składanych wyjaśnień stwierdził lakonicznie, że *przyczyną nieporozumień między nimi były sprawy służbowe*²¹.

¹⁸ Zob. też: J. Teege, N. Sellmair, *Amon. Mój dziadek by mnie zastrzelił*, Warszawa 2014.

¹⁹ R. Kotarba, *Niemiecki obóz...*, s. 117.

²⁰ Tamże. Szerzej na temat działań Amona Götha w dystrykcie lubelskim zob. J. Sachslehner, *Kat z Listy Schindlera...*, s. 45–53.

²¹ IPN BU, NTN, sygn. 196/41, k. 79, Zeznania Amona Götha.

Nie ulega jednak wątpliwości, że przybył do stolicy Generalnego Gubernatorstwa w opinii osoby doświadczonej przy rozbudowie i restrykcyjnego nadzoru nad obozami dla Żydów. Został od 11 lutego 1943 roku przeniesiony [...] ze sztabu dowódcy SS i policji w okręgu lubelskim, w tym samym charakterze do Krakowa i przez dowódcę SS i policji w dystrykcie krakowskim – SS-Oberführera Juliana Schernera, został mianowany komendantem obozu w Płaszowie²². Pierwszym z przydzielonych mu zadań była rozbudowa obozu pracy Płaszów. I choć infrastruktura obozowa nie była jeszcze dostatecznie przygotowana, w połowie marca 1943 r. dokonano likwidacji getta, a ci którzy przeżyli dostali się pod władzę Amona Götha – pana na Płaszowie, który na terenie swojej władzy mordował, katował i wysyłał na śmierć tysiące ludzi²³.

Brutalne zachowania, jakie u Götha obserwowali więźniowie już od pierwszych dni po objęciu nadzoru nad obozem, znęcanie się i zastraszanie ich, z czasem nie tylko nie uległy zmianie, ale jeszcze bardziej się pogłębiły. Terror i strach stanowiły główne narzędzia egzekwowania wyznaczonych zadań, jak też fanaberii²⁴. Życie więźniów nie miało dla niego znaczenia, nie troszczył się też ani o odpowiednią aprowizację dla obozu, ani o aspekty sanitarne. Ich egzystencję, prócz wyczerpującej pracy utrudniał fakt, że system kar stosowanych wobec więźniów w Płaszowie był bardzo rozbudowany: od ograniczania racji żywnościowych, przez stójkę, areszt, bicie, chłostę na drewnianym koźle, aż po karę śmierci przez rozstrzelanie lub powieszenie. Stosowano kary indywidualne, zbiorowe i pokazowe. O ich wymiarze decydował w dużej mierze sam Amon Göth. Karał on więźniów zarówno za poważne wykroczenia, np. próby ucieczki, jak i za błahostki – np. nieściąganie czapki na czas. Aleksander Biberstein relacjonował po wojnie: *Byłem świadkiem zastrzelenia przez Goetha więźnia, dźwigającego z innymi więźniami ciężki kamień, wyłącznie dla wykazania trafnie obranego celu. Innym razem strzelał Goeth do więźnia, bo miał długi płaszcz, bo nie nappełnił dostatecznie taczek kamieniami, bo źle patrzył, bo mu się nie podobał, bo uważał, że nie powinien stać na tym miejscu, bo uważał, że nie powinien żyć. Często wywoływał z baraku i zabijał na miejscu*²⁵. Powodem mogły być także: mało wydajna praca, oskarżenia o przechowywanie kosztowności, pomówienia o próby kontaktu z tzw. aryjską stroną czy szmugiel żywności do obozu. Nieprzewidywalność zachowań komendanta, jego wybuchowe usposobienie oraz towarzysząca mu legenda skutecznie zastraszali więźniów²⁶.

*

²² IPN BU, NTN, sygn.196/47, k. 15, Zeznania Mieczysława Pempera.

²³ AIYV, sygn. 03/2362, k. 7, Relacja Aleksandra Bibersteina.

²⁴ Por. W. Sofsky, *Ustrój terroru: obóz koncentracyjny*, Warszawa 2016.

²⁵ AIYV, sygn. 03/2362, k. 14, Relacja Aleksandra Bibersteina.

²⁶ Por. W. Sofsky, *Ustrój terroru...*, s. 292 i n.

Oprócz komendanta w skład załogi KL Płaszów wchodziło szereg innych osób²⁷. W zależności od okresu, mogli to być także przedstawiciele innych narodowości niż Niemcy, jako strażnicy służyli też Łotysze i Ukraińcy. Niniejszy artykuł odnosi się do tych członków załogi, którzy w okresie powojennym zasiedli na ławie oskarżonych w największym procesie dotyczącym KL Płaszów, toczącym się przed Sadem Okręgowym w Krakowie w 1948 r. Byli to: Arnold Büscher, Edmund Zdrojewski, Lorenz Landstorfer, Ferdynand Glaser, Fritz Willi Korthals²⁸, Jakob Schwartz (Schwarz)²⁹, Andreas Dreer³⁰, Gottfried Mantei³¹, Josef Ostler³²,

²⁷ Zob. też: R. Kotarba, *Niemiecki obóz...*, s. 117–135; W. Sofsky, *Ustrój terroru...*, s. 127–152.

²⁸ Fritz Willi Korthals, ur. 18 października 1911 r. w Nowej Glince w powiecie bydgoskim, syn Wilhelma i Heleny z d. Baumgart. W akcie oskarżenia wskazano, że jest on obywatelem polskim narodowości niemieckiej. Korthals był rolnikiem, brak informacji o żonie i dzieciach. W Płaszowie w okresie od listopada 1942 r. do stycznia 1945 r. pełnił funkcję strażnika obozowego. Aresztowano go 6 maja 1945 r. w Feischafft w strefie amerykańskiej, zaś od 21 stycznia 1947 r., przebywał w więzieniu przy ul. Montelupich w Krakowie. IPN Kr 1/22/CD, k. 79, 83 Akt oskarżenia w procesie przeciwko członkom załogi KL Płaszów; k. 129 i 144 Protokół rozprawy głównej z dn. 8 I 1948 r. w procesie przeciwko członkom załogi KL Płaszów.

²⁹ Jakub Schwartz (Schwarz), ur. 22 lipca 1922 r. w Bruck k. Preszowa (wówczas Czechosłowacja) w rodzinie Tomasza i Agnieszki z d. Winkler, obywatel Czechosłowacji, rolnik, kawaler. Był strażnikiem w Płaszowie od czerwca do października 1944 r. Został aresztowany 8 maja 1945 r. w strefie amerykańskiej, a od 1 marca 1947 r. przetrzymywano go w więzieniu przy ul. Montelupich w Krakowie. IPN Kr 1/22/CD, k. 82–83 Akt oskarżenia w procesie przeciwko członkom załogi KL Płaszów; k. 130 i 149–150 Protokół rozprawy głównej z dn. 8 I 1948 r. w procesie przeciwko członkom załogi KL Płaszów.

³⁰ Andreas Dreer, ur. 24 czerwca 1913 r. w Lepovci (Jugosławia) w rodzinie Tomasza i Magdaleny z d. Czekkowicz, obywatel jugosłowiański narodowości niemieckiej, rolnik, żonaty. Brak informacji o dzieciach. Od 15 czerwca 1943 do 10 listopada 1944 r. był strażnikiem w Płaszowie. Został aresztowany 5 maja 1945 r. w Oberzirkce. 28 lutego 1947 r., przewieziono go do więzienia przy ul. Montelupich w Krakowie, gdzie przebywał do procesu. IPN Kr 1/22/CD, k. 79, 83 Akt oskarżenia w procesie przeciwko członkom załogi KL Płaszów; k. 129 i 146 Protokół rozprawy głównej z dn. 8 I 1948 r. w procesie przeciwko członkom załogi KL Płaszów.

³¹ Gottfried Mantei, ur. 10 lutego 1915 r. w Berezynie (Rumunia) w rodzinie Gottfrieda i Rosiny z d. Höhn, obywatel Rumunii o narodowości niemieckiej, rolnik, żonaty, troje dzieci. W Płaszowie pełnił funkcję strażnika obozowego od 12 grudnia 1943 do stycznia 1945 r. Aresztowano go 10 maja 1945 r. we Frysztacie nad Dunajem. Od 1 marca 1947 r. przebywał w więzieniu przy ul. Montelupich w Krakowie. IPN Kr 1/22/CD, k. 81, 83 Akt oskarżenia w procesie przeciwko członkom załogi KL Płaszów; k. 129 i 148 Protokół rozprawy głównej z dn. 8 I 1948 r. w procesie przeciwko członkom załogi KL Płaszów.

³² Józef Ostler, ur. 24 lutego 1907 r. w Garmisch-Partenkirchen w rodzinie Johanna i Elżbiety z d. Lechner, rolnik, żonaty, brak informacji o dzieciach. Był strażnikiem w Płaszowie od lutego do października 1944 r. Aresztowano go 5 lipca 1945 r. w Garmisch-Partenkirchen. Od 28 lutego 1947 r. przebywał w więzieniu przy ul. Montelupich w Krakowie. IPN Kr 1/22/CD, k. 81, 83 Akt oskarżenia w procesie przeciwko członkom załogi KL Płaszów; k. 149 Protokół rozprawy głównej z dn. 8 I 1948 r. w procesie przeciwko członkom załogi KL Płaszów.

Adalbert Steinhauser³³, Karl Krist³⁴, Albert Rödel³⁵, Anton Friesz³⁶, Daniel Mantsch³⁷, Anton Mayer³⁸, Franz Wenemoser³⁹, Herbert Gustaw Arndt⁴⁰ oraz

- ³³ Adalbert Steinhauser, ur. 7 maja 1908 r. w Bezel jako syn Katarzyny Steinhauser (brak informacji o ojcu), rzemieślnik (wytwórca koszyków), żonaty, brak informacji o dzieciach. Od maja do października 1944 r. był strażnikiem w KL Płaszów. Aresztowano go 1 maja 1945 r. w Rothheim, a od 1 marca 1947 r. do początku procesu przebywał w więzieniu przy ul. Montelupich w Krakowie. IPN Kr 1/22/CD, k. 80, 83 Akt oskarżenia w procesie przeciwko członkom załogi KL Płaszów; k. 129, 146 Protokół rozprawy głównej z dn. 8 I 1948 r. w procesie przeciwko członkom załogi KL Płaszów.
- ³⁴ Karl Krist, ur. 15 marca 1907 r. w Markersdorf jako syn Karola i Alojzy z d. Mohr, kolejarz, wdowiec z trojgiem dzieci. Od września 1943 do 26 października 1944 r. był strażnikiem w Płaszowie. Został aresztowany 10 maja 1945 r. w Kssen, a 1 marca 1947 r. przewieziono go do więzienia przy ul. Montelupich w Krakowie, gdzie był przetrzymywany do rozpoczęcia procesu. IPN Kr 1/22/CD, k. 80, 83 Akt oskarżenia w procesie przeciwko członkom załogi KL Płaszów; k. 129 i 147–148 Protokół rozprawy głównej z dn. 8 I 1948 r. w procesie przeciwko członkom załogi KL Płaszów.
- ³⁵ Albert Rödl, ur. 12 lutego 1910 r. w Mannheim jako syn Johanna i Elizy z d. Franck, elektronik, żonaty, dwoje dzieci. Od kwietnia 1944 do stycznia 1945 r. był strażnikiem w Płaszowie. Od 1 marca 1947 r. przetrzymywany w więzieniu przy ul. Montelupich w Krakowie. IPN Kr 1/22/CD, k. 82, 83 Akt oskarżenia w procesie przeciwko członkom załogi KL Płaszów; k. 130 i 149 Protokół rozprawy głównej z dn. 8 I 1948 r. w procesie przeciwko członkom załogi KL Płaszów.
- ³⁶ Anton Friesz, ur. 29 stycznia 1911 r. w Neu-Arad (Rumunia) jako syn Franciszka i Anny z d. Schneider, murarz, żonaty, troje dzieci. Od maja do września 1944 r. był strażnikiem w Płaszowie. Został aresztowany 10 maja 1945 r. w Austrii. Od 28 lutego 1947 r. przebywał w więzieniu przy ul. Montelupich w Krakowie. IPN Kr 1/22/CD, k. 82-83 Akt oskarżenia w procesie przeciwko członkom załogi KL Płaszów; k. 130 i 151 Protokół rozprawy głównej z dn. 8 I 1948 r. w procesie przeciwko członkom załogi KL Płaszów.
- ³⁷ Daniel Mantsch, ur. 10 maja 1905 r. w Meschen w Rumunii jako syn Daniela i Sary z d. Konert, obywatel Rumunii, rolnik, żonaty, dwoje dzieci. W Płaszowie był strażnikiem od 25 maja 1943 do 23 października 1944 r. Aresztowano go 5 maja 1945 r. w strefie amerykańskiej. 1 marca 1947 r. został przewieziony do więzienia przy ul. Montelupich w Krakowie. IPN Kr 1/22/CD, k. 81, 83 Akt oskarżenia w procesie przeciwko członkom załogi KL Płaszów; k. 129 i 148 Protokół rozprawy głównej z dn. 8 I 1948 r. w procesie przeciwko członkom załogi KL Płaszów.
- ³⁸ Anton Mayer, ur. 24 lipca 1921 r. w Stanisic w Jugosławii w rodzinie Stefana i Barbary z Tromlerów, krawiec, żonaty, jedno dziecko. Pełnił funkcję strażnika w Płaszowie od lipca 1944 do 14 stycznia 1945 r. Aresztowano go 10 maja 1945 r. w Polzgen w Austrii. Od 28 lutego 1947 r. był więziony przy ul. Montelupich w Krakowie. IPN Kr 1/22/CD, k. 82–83 Akt oskarżenia w procesie przeciwko członkom załogi KL Płaszów; k. 130, 150 i 151, Protokół rozprawy głównej z dn. 8 I 1948 r. w procesie przeciwko członkom załogi KL Płaszów.
- ³⁹ Franz Wenemoser, ur. 15 marca 1911 r. w Lupeni (Rumunia) w rodzinie Wiktora i Marty z d. Brusicki, obywatel Rumunii, cieśla, żonaty, brak informacji o dzieciach. Był strażnikiem w Płaszowie od maja do października 1944 r. Został aresztowany 1 maja 1945 r. w Tölz, a 1 marca 1947 r. przewieziono go do więzienia przy ul. Montelupich w Krakowie. IPN Kr 1/22/CD, k. 82–83 Akt oskarżenia w procesie przeciwko członkom załogi KL Płaszów; k. 130 i 150 Protokół rozprawy głównej z dn. 8 I 1948 r. w procesie przeciwko członkom załogi KL Płaszów.
- ⁴⁰ Herbert Gustaw Arndt, ur. 4 sierpnia 1889 r. w Brzegu k. Wrocławia w rodzinie Gustawa i Berty z d. Skober, nauczyciel, żonaty, jedno dziecko. Był strażnikiem w KL Płaszów od 25 do 30 września 1944 r. Został aresztowany 10 maja 1945 r. w Biszowicach k. Pilzna, a 1 marca 1947 r., przewieziony do więzienia przy ul. Montelupich w Krakowie. IPN Kr 1/22/CD, k. 80, 83 Akt oskarżenia w procesie przeciwko członkom załogi KL Płaszów; k. 129 i 147 Protokół rozprawy głównej z dn. 8 I 1948 r. w procesie przeciwko członkom załogi KL Płaszów.

Johann Ammering⁴¹. Podobnie jak w przypadku Amona Götha w dokumentacji procesu załogi obozowej również znajdują się informacje o oskarżonych. Mają one zbliżoną strukturę – zawierają dane: miejsce i data urodzenia, imiona rodziców, wykształcenie lub wykonywany zawód, przynależność do struktur NSDAP i SS a także droga kariery w trakcie II wojny światowej. W akcie oskarżenia prokuratorzy, pisząc o nich zwrócili uwagę, że w różnym stopniu byli odpowiedzialni za przemoc wobec więźniów: *Oskarżeni jako członkowie tej organizacji, byli tymi wykonawcami dzięki którym cel obozów mógł być zrealizowany. [...] Jedni z nich pełnili funkcje ważniejsze, mieli o każdej porze nocy i dnia wstęp do obozu, byli panami życia i śmierci więźniów, drugich możliwości były ograniczone. Jednych zbrodnie są potworne, drugich mniejsze. Ale jedni i drudzy zgodną i harmonijną pracą przyczyniali się do sprawnego działania maszyny obozowej. Oskarżeni to aparat wykonawczy idei hitlerowskiej, którą wprowadził na teren obozu płaszowskiego komendant obozu Amon Goeth*⁴². W niniejszym artykule zaprezentowane zostaną szczegółowe informacje o czterech głównych sprawcach skazanych na karę śmierci.

SS-Hauptsturmführer Arnold Büscher

Drugą najważniejszą osobą po aresztowaniu Amona Götha był SS-Hauptsturmführer Arnold Büscher, zastępca komendanta. Urodzony 16 grudnia 1899 r. w Bad Oeynhausen w Niemczech, syn Hermana i Fredy z d. Volland. Z zawodu był kupcem, ukończył szkołę ludową i szkołę handlową. Przed wybuchem II wojny światowej mieszkał z żoną i czwórką dzieci w Hamburgu. Był zatrudniony w towarzystwie ubezpieczeniowym. Zarówno do NSDAP⁴³, jak też do formacji SS⁴⁴ należał od 1931 r. Od 1 listopada 1939 r. był strażnikiem w obozie we Flossenburgu. Od 1 stycznia do czerwca 1940 r. służył jako dowódca warty na terenie obozu w Sachsenhausen, kolejno – do lutego 1942 r. pracował na stanowisku dowódcy batalionu strażniczego w obozie w Buchenwaldzie, zaś do kwietnia 1944 r. przebywał jako funkcjonariusz SS w obozie KL Neuengamme. Od kwietnia do października 1944 r. pełnił obowiązki dowódcy

⁴¹ Johan Ammering, ur. 8 czerwca 1912 r. w Forschdorf (Austria) w rodzinie Józefa i Marii z d. Kartner, obywatel austriacki narodowości niemieckiej, żonaty, jedno dziecko. Aresztowano go w październiku 1945 r. w Hamburgu. Od 28 lutego 1947 r. przebywał w więzieniu przy ul. Montelupich w Krakowie. IPN Kr 1/22/CD, k. 82-83 Akt oskarżenia w procesie przeciwko członkom załogi KL Płaszów; k. 130 i 151-152 Protokół rozprawy głównej z dn. 8 I 1948 r. w procesie przeciwko członkom załogi KL Płaszów.

⁴² IPN Kr 1/22/CD, k. 92. Akt oskarżenia w procesie przeciwko członkom załogi KL Płaszów.

⁴³ Legitymacja partyjną o nr 556757.

⁴⁴ Legitymacja członkowska nr 11862.

batalionu strażniczego i zastępcy komendanta obozu Płaszów. Po aresztowaniu Götha we wrześniu 1944 r. Büscher awansował na stanowisko komendanta. Tę funkcję sprawował przez kilka tygodni, ale więźniowie w relacjach wyraźnie podkreślali, że warunki życia w KL Płaszów uległy w tamtym okresie poprawie. Od października do grudnia 1944 r. ponownie przebywał w obozie w KL Neuengamme. Kolejno przeniesiono go do obozu w Orduf, a od lutego 1945 r. pracował w obozie Bad Tennstedd, gdzie został aresztowany 4 maja 1945 r. w strefie amerykańskiej. Od 28 lutego 1947 r. przebywał w więzieniu w Polsce⁴⁵. Przeciw Arnoldowi Büscherowi skierowano dwa główne zarzuty, z których ważniejszy dotyczył udziału w mordowaniu ludności cywilnej podczas pełnionej w Płaszowie służby. Przede wszystkim wyszczególniono tu akcję stanowiącą rezultat tzw. apelu zdrowotnego, przeprowadzoną w maju 1944 r., w trakcie której z obozu Płaszów do KL Auschwitz wywieziono osoby starsze, chore i dzieci. Zgodnie z aktem oskarżenia Arnold Büscher miał, razem z innymi funkcjonariuszami SS, oddawać strzały ostrzegawcze, a kolejno strzelać do rodziców, chcących pożegnać dzieci. Zarzucano mu także fizyczne znęcanie się nad więźniami KL Płaszów oraz udział w selekcjach. Drugie oskarżenie dotyczyło jego działalności na obszarze okupowanego Krakowa. Odniesiono się przy tym do wydarzenia w sierpniu 1944 r., tj. do transportu drewna ze stacji kolejowej w Płaszowie na teren obozu, w trakcie którego Büscher bił więźniów oraz szczuł ich psami, by sprawniej pracowali. W znacznej części zeznań świadkowie wspominali, że jedną z „zasług” Büschera było przyczynienie się do aresztowania i usunięcia z obozu Amona Götha, przez co ochroniono część więźniów od śmierci. Nie był on także wymieniany jako osoba widywana w trakcie egzekucji. Ponadto więźniowie twierdzili, że po objęciu przez Büschera kierownictwa nad obozem, panujące tam warunki bytowe uległy pewnej poprawie⁴⁶. W tych zeznaniach podkreślano, że Büscher z właściwą sobie skrupulatnością wypełniał rozkazy, w związku z czym nie dopuszczał do nadużyć, a co więcej – sprzeciwiał się jakimkolwiek próbom podejmowanym w tym kierunku przez pozostałych członków załogi.

SS-Hauptscharführer Edmund Zdrojewski

Kolejnym oskarżonym był Edmund Zdrojewski urodzony 29 sierpnia 1915 r. w Toruniu, w rodzinie Władysława i Anny z d. Czarneckiej.

⁴⁵ IPN Kr, sygn. 1/22/CD, k. 15 Protokół przesłuchania Arnolda Büschera; k. 77 i 83 Akt oskarżenia w procesie przeciwko członkom załogi KL Płaszów; k. 128 i 131 Protokół rozprawy głównej z dn. 8 I 1948 r. w procesie przeciwko członkom załogi KL Płaszów; IPN Kr 425/69, Teczka więźnia – Büscher Arnold [dalej: IPN Kr 425/69], k. 115 Postanowienie o wszczęciu śledztwa; k. 133 Protokół wykonania wyroku.

⁴⁶ IPN Kr, 425/69, Pismo do Zarządu więzienia przy ul. Montelupich z dn. 02.01.1948 r.

Zdrojewski był kawalerem, robotnikiem rolnym o narodowości i obywatelstwie niemieckim. Przynależał do Schutzstaffeln-SS. Od września 1939 do grudnia 1942 r. służył w KL Mauthausen, zaś kolejno, tj. do października 1944 r. pełnił funkcję komendanta obozu wydzielonego w Płaszowie dla Polaków. Został aresztowany 23 maja 1945 r. w Tyrolu. Od 28 lutego 1947 r. do rozprawy oraz w jej trakcie przebywał w więzieniu przy ul. Montelupich w Krakowie⁴⁷. W oficjalnych dokumentach procesowych liczbę jego ofiar szacowano na ponad sześćset. W akcie oskarżenia pojawia się stwierdzenie, że *Zdrojewski to jeden z najokrutniejszych katów Płaszowa o długoletniej praktyce i doświadczeniu obozowym*⁴⁸. Zarzucano mu także fizyczne znęcanie się nad więźniami w KL Płaszów. Oskarżony nie przyznał się do winy ani popełnienia zarzucanych mu zbrodni, dodając przy tym, że spełniał jedynie rozkazy przełożonych, sam nie będąc osobą decyzyjną, np. podczas prowadzonych rozstrzeliwań. *Nie pałałem nienawiścią do Narodu Polskiego. Wykonywałem tylko rozkazy. Wiem co to sumienie i przy wykonywaniu rozkazów byłem w niezgodzie z sumieniem*⁴⁹. Wyjaśniał, że w KL Płaszów wykonywał egzekucje z rozkazu Amona Götha, zatem nie obciążał odpowiedzialnością Arnolda Büschera. Prokuratorzy podkreślili, że Edmund Zdrojewski częściowo przyznał się do winy: *Przyznaje się, że pełniąc obowiązki w obozie koncentracyjnym w Mauthausen, brał udział w egzekucjach. [...] W Płaszowie w czasie likwidacji getta krakowskiego zastrzelił ok. 50 Żydów oraz więźnia Rabiego. [...] Przyznaje się do bicia więźniów*⁵⁰.

SS-Hauptscharführer Lorenz Landstorfer

Oskarżony SS-Hauptscharführer Lorenz Landstorfer urodził się 8 października 1914 r. w Bruckmühl jako syn Lorenza i Marii z d. Steidl. Pracował jako robotnik, nie był żonaty. Przynależał do Schutzstaffeln-SS. Służył w obozie w Sachsenhausen, następnie w Przemyślu, w Szebniach k. Jasła i w Mielcu. Od sierpnia 1943 do maja 1944 r. pełnił służbę w Płaszowie. Został aresztowany 5 maja 1945 r. w strefie amerykańskiej i podobnie jak wyżej wskazani członkowie załogi Płaszowa, od 28 lutego 1947 r. przebywał w więzieniu przy

⁴⁷ IPN Kr 1/22/CD, k. 77-78, 83, Akt oskarżenia w procesie przeciwko członkom załogi KL Płaszów; k. 137-138, Protokół rozprawy głównej z dn. 8 I 1948 r. w procesie przeciwko członkom załogi KL Płaszów; IPN Kr, 425/672, Teczka więźnia – Zdrojewski Edmund [dalej: IPN Kr 425/672], k. 197 Protokół wykonania wyroku; k. 199, Nakaz tymczasowego aresztowania oskarżonego.

⁴⁸ IPN Kr 1/22/CD, k. 93, Akt oskarżenia w procesie przeciwko członkom załogi KL Płaszów.

⁴⁹ IPN Kr 1/22/CD, k. 139, Protokół rozprawy głównej z dn. 8 I 1948 r. w procesie przeciwko członkom załogi KL Płaszów.

⁵⁰ IPN Kr 1/22/CD, k. 100, Akt oskarżenia w procesie przeciwko członkom załogi KL Płaszów.

ul. Montelupich w Krakowie⁵¹. Formalnie był kierownikiem obozu „wychowawczego” dla Polaków, został oskarżony o dokonanie licznych morderstw na ludności cywilnej. Jak wspominają więźniowie: *Był sadystą i największym postrachem więźniów, często szyderczo uśmiechnięty bił pejczem w oczy i lubił kopać*⁵². W akcie oskarżenia podkreślono, że *Landstorfer Lorenz był jednym z najokrutniejszych SS-manów*⁵³. Prokuratorzy zwracali też uwagę, że Landstorfer nie uznawał chorych więźniów i starał się ich w pierwszej kolejności mordować. Nieczęsto widywano go przy egzekucjach, zapamiętano jego skłonności do katowania więźniów na terenie obozu. Michał Weichert zeznał, że popełnianie sadystycznych zbrodni nie przeszkadzało mu, by *mieć zawsze uśmiech na ustach*⁵⁴. Wśród więźniów słynął także z tego, że pojawiał się niespostrzeżenie w najmniej spodziewanym momencie, zaskakując ich w różnych sytuacjach⁵⁵. Nazywali go w związku z tym zjawą lub Meszulach (anioł śmierci). Szczegółowego wyliczano też zabójstwa, jakich dokonał od jesieni 1943 do jesieni 1944 r. Pośród osób, które miały zginąć z jego rąk, znajdowały się m.in.: dzieci, członkowie Żydowskiej Służby Porządkowej z getta krakowskiego oraz więźniowie KL Płaszów, np. Maniek Ferber, Pinkas Landner z żoną i wnuczką. Brał także udział w selekcjach oraz egzekucjach więźniów. Polscy więźniowie twierdzili, że w wydzielonej dla nich części było znacznie gorzej niż w części żydowskiej, gdyż jak zeznawali – Landstorfer nienawidził Polaków⁵⁶. Podawali przy tym przykłady zachowań oskarżonego potwierdzających tę tezę. Landstorfer miał w zwyczaju, zdaniem świadków i ofiar, bić ich pejczem, najczęściej po głowie i górnych partiach ciała. Szczególnie znęcał się nad więźniarkami, nakazując kobietom w biegu wytaczać na górę wózki wyładowane kamieniami i bijąc je przy tym dotkliwie za rzekomą opieszałość⁵⁷.

⁵¹ IPN Kr 1/22/CD, k. 78-79, 83 Akt oskarżenia w procesie przeciwko członkom załogi KL Płaszów; k. 128, 140 Protokół rozprawy głównej z dn. 8 I 1948 r. w procesie przeciwko członkom załogi KL Płaszów; IPN Kr, 425/310, Teczka więźnia – Lorenza Landstorfera [dalej: IPN Kr, 425/310], k. 99 Nakaz tymczasowego aresztowania oskarżonego.

⁵² R. Kotarba, *Niemiecki obóz...*, s. 36.

⁵³ IPN Kr 1/22/CD, k. 96, Akt oskarżenia w procesie przeciwko członkom załogi KL Płaszów.

⁵⁴ IPN Kr 1/22/CD, k. 32, Zeznania Michała Weicherta, Kraków, 18.07.1947 r.

⁵⁵ Stąd więźniowie polscy nadali mu przydomek „Jastrząb”, zaś żydowscy „Meszulach”, co oznacza anioł lub zjawą, zwiastun śmierci. IPN Kr, OKŚZpNP Kr, sygn. Ds. 38/67, t. 1, Śledztwo w sprawie zbrodni popełnionych w obozie w Płaszowie, k. 47-48, Zeznania Józefa Zelnera, Kraków, 23.01.1948 r.; IPN Kr 1/22/CD, k. 23, Zeznania Dawida Grunwalda, Kraków, 26.08.1947 r.; AŻIH, sygn. 301/4669, k. 35, Relacja mężczyzny o imieniu Marek.

⁵⁶ IPN Kr 1/22/CD, k. 256, Wyrok w procesie przeciwko członkom załogi KL Płaszów z dn. 23 stycznia 1948 r.

⁵⁷ Szerzej na ten temat zob.: M. Grądzka-Rejak, *Kobieta żydowska w okupowanym Krakowie (1939–1945)*, Kraków 2016.

Lorenz Landstorfer przyznał się jedynie do bicia więźniów, podkreślając, że robił to na polecenie Götha⁵⁸.

Ferdynand Glaser

Ferdynand Glaser przyszedł na świat 14 grudnia 1912 r. w Langensbrück (Sudety), w rodzinie Heinricha i Marii z d. Pfahl. Był żonaty i miał dwoje dzieci. Przed wojną prowadził sklep rzeźniczy. W grudniu 1939 r. został wcielony do Schutzpolizei w Aussig, służył następnie m.in. w Charkowie, a od sierpnia 1942 r. w Krakowie. Od czerwca 1943 do października 1944 r. dowodził wartą ukraińską w obozie Płaszów. Nie należał do SS, a do NSDAP wstąpił w 1938 r. Pośród więźniów miał przydomek „Hurtownik śmierci”, często bowiem widywano go przy egzekucjach, a zdaniem ocalałych cechować go miały sadystyczne skłonności. *Oskarżony Glaser brał udział z oskarżonym Zdrojewskim i gestapowcami we wszystkich niemal egzekucjach rozstrzelanych więźniów – zgłaszał się do tych czynności dobrowolnie, wykonywał je z wyrafinowanym, zwierzęcym wprost sadyzmem. Rzeźnik z zawodu – twierdził wobec więźniów, że dla niego wszystko jedno, czy zabija zwierzę, czy człowieka*⁵⁹ – komentowali po wojnie byli więźniowie Płaszowa. Z kolei prokuratorzy w akcie oskarżenia stwierdzili, że *Glaser jest typem zimnego i bezwzględnego mordercy*⁶⁰. Według wspomnień świadków miał mówić, że jako rzeźnikowi, obojętne mu jest czy morduje zwierzę, czy człowieka. Po egzekucjach urządzał libacje⁶¹. Został aresztowany 30 października 1945 r. w Oberpfanzheir w strefie amerykańskiej, zaś od 12 marca 1947 r. przebywał w więzieniu przy ul. Montelupich w Krakowie⁶². W zeznaniach ze szczegółami opisywał charakter swojej pracy w KL Płaszów, wymieniając przy tym nazwiska współpracowników. Na wiele z zadawanych przez prokuratorów pytań nie odpowiadał albo udzielał wymijającej odpowiedzi, twierdząc, że nie pamięta szczegółów. Podkreślał przy tym swoje rzekome zasługi i starania na rzecz poprawy warunków życia więźniów, głównie w kwestii ich żywienia.

*

Uwzględniając kategorie wieku, wykształcenia, wykonywanego zawodu lub stanu cywilnego, można zauważyć, że oskarżeni nie odbiegali od powszechnie

⁵⁸ IPN Kr 1/22/CD, k. 100, Akt oskarżenia w procesie przeciwko członkom załogi KL Płaszów.

⁵⁹ IPN Kr 1/22/CD, k. 270, Wyrok w procesie przeciwko członkom załogi KL Płaszów z dn. 23 stycznia 1948 r.

⁶⁰ IPN Kr 1/22/CD, k. 98, Akt oskarżenia w procesie przeciwko członkom załogi KL Płaszów.

⁶¹ R. Kotarba, *Niemiecki obóz...*, s. 126.

⁶² IPN Kr 1/22/CD, k. 79, 83 Akt oskarżenia w procesie przeciwko członkom załogi KL Płaszów; k. 129 i 142 Protokół rozprawy głównej z dn. 8 stycznia 1948 r. w procesie przeciwko członkom załogi KL Płaszów.

przyjętych norm. Wskazani członkowie załogi Płaszowa zazwyczaj byli urodzeni w drugim dziesięcioleciu XX w. Biorąc pod uwagę ich wiek w 1945 r., znajdowali się w przedziale od 23 do 54 lat. W zdecydowanej większości byli to mężczyźni powyżej 30. roku życia, ale tylko trzech spośród nich przekroczyło 40 lat. Biorąc pod uwagę wykształcenie, tylko trzech spośród wskazanych 19 sprawców: Amon Göth, Arnold Büscher i Herbert Gustaw Arndt, posiadało gruntowne wykształcenie. U pozostałych zaznaczono, że byli albo robotnikami rolnymi, albo rzemieślnikami o różnej specjalności, którzy naukę zakończyli na szkole ludowej. Ze wskazanej trójki sprawców Göth i Büscher otrzymali najwyższy wymiar kary, zaś Arndt został uniewinniony od zarzutów. W większości byli to mężczyźni pozostający w związkach małżeńskich, jedynie trzech z nich wskazali na stan kawalerski, a w jednym przypadku, przy funkcjonariuszu Fritz-u Willim Korthalsie brak informacji o tej kwestii. W przypadku jedenastu z nich mowa jest także o potomstwie. Tworzą się zatem dwa obrazy – jeden przedstawiający grupę mężczyzn około trzydziestoletnich, prowadzących życie rodzinne, pracujących na roli lub w rzemiośle i drugi odnoszący się do realiów okupacji, gdzie ci sami mężczyźni występują w rolach funkcjonariuszy i strażników obozowych, znęcających się nad więźniami, a nierzadko sadystycznie względem nich usposobionych. Brak możliwości konfrontacji ze stosownymi źródłami, jak np. relacje członków rodzin, przyjaciół czy osobistymi dokumentami z okresu przedwojennego, uniemożliwia jednoznaczne odniesienie się do tego, na ile to właśnie pod wpływem czynników wojennych uaktywniły się w nich pewne tendencje, a na ile u któregoś z nich były one widoczne już wcześniej. Zmiany w zachowaniu ludzi, będące efektem nie wewnętrznych cech charakteru, a czynników zewnętrznych wynikających z konkretnych, zaistniałych okoliczności, stanowiły przedmiot badań wielu psychologów i socjologów, np. Stanleya Milgrama. Jednym z najsłynniejszych naukowców, który podjął się takiego zadania, był prof. Philip G. Zimbardo. Podczas znanego stanfordzkiego eksperymentu więziennego, wykazał on, jak wielki wpływ na zachowanie ludzi mają czynniki zewnętrzne – okoliczności, w jakich dana sytuacja zachodzi, wpływ grupy lub przybranie określonej roli, funkcji⁶³. Te badania uwiaryściły zatem inną stronę natury ludzkiej niż jedynie te cechy wynikające z osobowości i charakteru konkretnej osoby.

⁶³ P. Zimbardo, *Efekt Lucyfera. Dlaczego dobrzy ludzie czynią zło?*, Warszawa 2009; Zob. też: P. Trojański, *Pomiędzy „banalnością zła”, a „banalnością heroizmu” – czyli o potrzebie analizowania w nauczaniu o Holocaustie procesów i mechanizmów psychospołecznych, które doprowadziły do Zagłady* [w:] *Auschwitz i Holocaust – dylematy i wyzwania polskiej edukacji*, praca zbiorowa, red. P. Trojański, Oświęcim 2008, s. 256–257. Por.: R.M. Akert, E. Aronson, T.D. Wilson, *Psychologia społeczna. Serce i umysł*, Poznań 1997; B. Wojciszke, *Człowiek wśród ludzi. Zarys psychologii społecznej*, Warszawa 2002.

Należy także uwzględnić specyfikę analizowanych źródeł, która nie pozostaje bez wpływu na sposób postrzegania sprawców. Materiały te zostały wytworzone na potrzeby toczących się procesów karnych. Zarówno proces Amona Götha, jak też proces załogi KL Płaszów wzbudzały wiele emocji. Codziennie na łamach prasy oraz pod salą sądu śledziło je wiele osób⁶⁴. W prasie pojawiały się liczne artykuły, mieszkańcy miasta przychodzili pod budynek sądu, by słuchać swoistych transmisji z ich przebiegu. Były to częściowo procesy pokazowe i propagandowe, nawet przy założeniu, że trzymano się ściśle litery prawa. Jednym z celów było ukazanie bezwzględności, brutalności oraz sadyzmu oskarżonych i podkreślenie, że zasługują na jak najwyższą karę. Elementem szczególnym jest też język, w jakim formułowane są dokumenty prawne, takie jak akt oskarżenia czy sentencja wyroku. Poza terminologią z zakresu prawa pojawia się wiele kolokwialnych i emocjonalnych określeń. Popołnione przez sprawców zbrodnie na Polakach i Żydach opisywane były jako *bestialskie*, *wyrafinowane*, *bezlitosne*, *sadystyczne* czy *zwierzęce*. Oskarżonych zaś określano mianem *wynaturzonych*, *pozbawionych wszelkich uczuć*, *degeneratów* i *zbrodniarzy*. Poprzez użycie takich właśnie słów zostali w pewnym stopniu ukazani jedynie w jednej perspektywie, tj. jako zwyrodnialcy. Powstały obraz nie jest więc wolny od stereotypów i propagandowego języka stosowanego w materiałach sądowych.

Cechą wspólną obu procesów jest to, że Amon Göth ani żaden z oskarżonych w procesie załogi KL Płaszów nie przyznali się do popełnienia najważniejszych z zarzucanych im czynów (przyznawali się co najwyżej do drobnych przewinień), nie wyrazili oni także skruchy w związku z przynależnością do NSDAP czy SS. *Jeszcze raz zaznaczam, że wszystkim tym zarzutom przeczę zdecydowanie i stanowczo. Nie czuję się winny ich popełnienia. Zdaję sobie sprawę, iż znajduję się w sytuacji, którą oceniając rzecz jasno – należy uznać za przegraną. Dlatego też rozumiejąc mą sytuację przyznałbym się do zarzucanych mi czynów, gdybym je w rzeczywistości popełnił*⁶⁵ komentował Amon Göth skierowany przeciwko sobie akt oskarżenia, przyjmując tradycyjną dla nazistowskich zbrodniarzy wojennych linię obrony. W artykule opublikowanym w „Dzienniku Polskim” przytoczono jego podziękowania za dobre traktowanie w więzieniu oraz podczas procesu. Oskarżony podkreślił przy tym, że *tego rodzaju postępowanie przyczynić się może bardziej do pojednania narodów, aniżeli wszelkie oświadczenia i inne uroczyste deklaracje*⁶⁶. Zgodnie ze złożonymi przez siebie wyjaśnie-

⁶⁴ Szerzej na temat przebiegu tego procesu zob.: M. Grądzka, *Wszystkim tym zarzutom przeczę zdecydowanie i stanowczo. Proces Amona Leopolda Götha przed Najwyższym Trybunałem Narodowym w Krakowie*, „Zeszyty Historyczne WiN-u”, nr 35, Kraków 2012, s. 85–101.

⁶⁵ IPN BU, NTN, sygn. 196/41, k. 97–99. Zeznania Amona Götha.

⁶⁶ *Goeth sam siebie skreślił z listy żyjących*, „Dziennik Polski”, nr 242, 4 IX 1946 r.

niami większość członków załogi Płaszowa nie była bezpośrednim świadkiem wykonywanych w obozie rozstrzeliwań. Nawet Fritz Willi Korthals, który pełnił służbę jako strażnik i często przebywał na wieży strażniczej, skąd miał perspektywę na różne części obozu, zeznał, że nigdy nie był świadkiem znęcania się nad więźniami⁶⁷. Wskazywali jednak na sporadyczne przypadki bicia więźniów, zazwyczaj w celu dyscyplinowania ich, a także rzadkie przypadki ich szykanowania oraz kradzieży mienia. Oskarżeni, co jest zrozumiałym odruchem obronnym, starali się marginalizować udział w zbrodniach na więźniach polskich i żydowskich. Swoje czyny uzasadniali koniecznością wypełniania obowiązków służbowych i rozkazów wydawanych przez osoby, którym podlegali. Interesującym aspektem ich zeznań jest fakt, że winą obarczali przede wszystkim nieżyjącego już wówczas kata Płaszowa – Amona Götha, a zazwyczaj nie wskazywali na jakiegokolwiek negatywne zachowanie się czy polecenia służbowe, wydawane przez Arnolda Büschera, jego zastępcę. Jednak w sentencji wyroku pojawiły się sformułowania, świadczące o postrzeganiu przez prokuratorów i sędziego równorzędności przewinień komendanta *w białym szalu i białych rękawiczkach*⁶⁸ i wybranych członków załogi: *Oskarżeni, Edmund Zdrojewski, Lorenz Landstorfer i Ferdynand Glaser byli w obozie płaszowskim współsprawcami bądź pomocnikami w dokonywaniu bestialskich zbrodni przez Amona Götha zasądzonego wyrokiem NTN z dnia 5 września 1946 r. za zbrodnie ludobójstwa i inne na karę śmierci*⁶⁹.

W świetle zachowanych wyjaśnień i komentarzy, można mieć wrażenie, że sądzeni członkowie załogi Płaszowa byli ludźmi uwikłanymi w wojenne losy, którzy znaleźli się w niewłaściwym miejscu o niewłaściwym czasie. Obarczali winą zwierzchników, którzy byli ich zdaniem odpowiedzialni nie tylko politycznie, ale przede wszystkim moralnie, gdyż to oni wydawali rozkazy. Oni, jako żołnierze i podwładni, zmuszeni byli te rozkazy wykonać. Odrzucali oskarżenia dotyczące przeprowadzania lub czynnego udziału w akcjach likwidacyjnych, masowych egzekucjach czy indywidualnych rozstrzeliwaniach. Zupełnie nie interesowała ich perspektywa ofiar. Wszyscy przyjęli linię obrony polegającą na zaprzeczaniu zeznaniom świadków i próbie podważania ich wniosków. W mowie obronnej Amon Göth odpierał kierowane przeciwko niemu zarzuty świadków i prokuratorów NTN, wykazując się przy tym niczym niezachwianą pewnością siebie. Chłodno i rzeczowo tłumaczył przebieg akcji likwidacyjnych,

⁶⁷ IPN Kr 1/22/CD, k. 49, Zeznania Fritza Willego Korthalsa.

⁶⁸ IPN Kr, OKŚZpNP Kr, sygn. Ds. 38/67, t. II 20/33, k. 40, Zeznania Dawida Grunwalda.

⁶⁹ IPN Kr 1/22/CD, k. 232, Wyrok w procesie przeciwko członkom załogi KL Płaszów z dn. 23 stycznia 1948 r.

podkreślając, co dokładnie zrobił, a czego nie, a także w ramach jakich kompetencji i czyich rozkazów działał. Odwoływał się przy tym do istniejących dowodów: oficjalnych spisów ludności, list ofiar, topografii i planów getta krakowskiego czy KL Płaszów. Takimi zabiegami chciał ukazać profesjonalizm, jaki go cechował i jednocześnie zdyskredytować zeznania świadków oraz ofiar jego poczynań, którym jego zdaniem obozowe przeżycia nieco zaburzyły wspomnienia. Z kolei Arnold Büscher bronił się, zrzucając winę za zbrodnie popełnione w Płaszowie na Amona Götha oraz pozostałych członków załogi: *jeżeli Goeth rozstrzelał kogoś na własną rękę to albo to robił sam albo przez swoich pomocników jak Zdrojewskiego, Johna i innych, albo gdy był rozkaz egzekucyjny to wtedy przyjeżdżało gestapo z ul. Pomorskiej. Ja czuję się całkowicie niewinny i do żadnych czynów się nie poczuwam*⁷⁰.

Konkluzje na temat profilu psychologicznego sprawców przedstawiane w sentencji wyroku były mocno zróżnicowane w zależności od wnioskowanego wymiaru kary. Odnosiły się przede wszystkim do czterech, zdaniem Sądu największych sprawców, którzy w rezultacie otrzymali najwyższy wymiar kary. Dla zilustrowania języka i sposobu opisywania sprawców w ogłoszonym przez NTN wyroku warto zacytować np. fragment odnoszący się do oskarżonego Landstorfera, gdzie zamieszczono następującą adnotację: *Landstorfera określili świadkowie, więźniowie obozu płaszowskiego, jako sadystę, który znęcał się nad więźniami w sposób nieludzki. Oskarżony bił więźniów pejcą w sposób wyrafinowany, bezlitosny, zwierzęcy, bił po głowie, z dołu w górę i z góry w dół – rozbijając głowę, pozbawiając więźniów wzroku [...] należało [go] uznać za jednostkę wynaturzoną, pozbawioną wszelkich uczuć ludzkich*⁷¹. Zaś o innym oskarżonym, którego skazano na śmierć – Edmundzie Zdrojewskim – pisano: *to degenerat i zbrodniarz, który winien się znaleźć poza obrębem społeczności i dlatego karę śmierci uznano za odpowiednią ciężkiej winie tegoż oskarżonego*⁷². Ponadto pojawiały się też komentarze dotyczące nie osób, ale grupy sprawców: *na podstawie w ten sposób zebranego materiału dowodowego doszedł Sąd do przekonania, że oskarżeni Arnold Büscher, Edmund Zdrojewski, Lorenz Landstorfer i Ferdynand Glaser to zbrodniarze typu nieznanego wprost kryminologii. [...] Z przebiegu rozprawy wynika, że ludzie Ci nie mieli uczuć ludzkich w obozie, nie okazywali również należytej skruchy na sali sądowej. Taką moralność i wychowanie zwierzęce daje faszyzm, który sam w sobie jest zbrodnią i wszystkie jego drogi prowadzą do*

⁷⁰ Tamże, Zeznania Arnolda Buschera, k. 18.

⁷¹ Tamże, k. 256 i 270, Wyrok w procesie przeciwko członkom załogi KL Płaszów z dn. 23 stycznia 1948 r.

⁷² Tamże, k. 255, Wyrok w procesie przeciwko członkom załogi KL Płaszów z dn. 23 stycznia 1948 r.

zbrodni⁷³. Z kolei na temat Amona Götha stwierdzono, że *był jednym z najbardziej „reprezentatywnych” przedstawicieli tego [nazistowskiego] systemu*⁷⁴.

Wyrok śmierci wydano na: Arnolda Büschera⁷⁵, Lorenza Landstorfera, Ferdynanda Glasera i Edmunda Zdrojewskiego. Ich też nazwiska najczęściej pojawiały się w zeznaniach świadków, wraz z obszernymi komentarzami na temat popełnianych przez nich zbrodni. Pozostali oskarżeni otrzymali mniejsze kary. Na długoletnie więzienie zostali skazani: Fritz Korthals – 15 lat, Jakob Schwartz (Schwarz) – 15 lat, Andreas Dreer – 12 lat, Gottfried Mantei – 12 lat, Josef Ostler – 12 lat, Adalbert Steinhauser – 12 lat. Z kolei Karl Krist został skazany na 7 lat więzienia, taki sam wymiar kary otrzymał Albert Rödel. Anton Friesz, Daniel Mantsch, Anton Mayer oraz Franz Wenemoser zostali skazani na 5 lat. Herbert Gustaw Arndt został uniewinniony od stawianych mu zarzutów⁷⁶. Johann Ammering zmarł pięć dni przed ogłoszeniem wyroku. Sprawcy z KL Płaszów, skazani na karę śmierci, odwoływali się do sądu wyższej instancji, a także pisali pisma do prezydenta z prośbą o ułaskawienie. Ich zabiegi nie przyniosły zamierzonego skutku. Kasację od wyroku Arnolda Büschera odrzucono, został on stracony 2 sierpnia 1949 r. w więzieniu przy ul. Montelupich⁷⁷, a jego zwłoki przekazano do Instytutu Anatomii Opisowej do celów edukacyjnych, tj. na potrzeby sekcji dla adeptów medycyny⁷⁸. Z kolei wyroki śmierci na Edmundzie Zdrojewskim oraz na Lorenzie Landstorferze wykonano 30 października 1948 r. również na terenie więzienia przy ul. Montelupich⁷⁹. Dwaj inni oskarżeni: Andreas Dreer i Fritz Korthals zmarli w trakcie odbywania kary. Pozostałe osoby odbywały wyroki w więzieniu.

Zdaniem Daniela Goldhagena *sprawcy – opierając się na własnym systemie przekonań i wartości moralnych – doszli do wniosku, iż eksterminacja Żydów jest*

⁷³ Tamże, k. 301, Wyrok w procesie przeciwko członkom załogi KL Płaszów z dn. 23 stycznia 1948 r.

⁷⁴ Tamże, s. 221, Uzasadnienie do wyroku w procesie przeciwko Amonowi Göthowi.

⁷⁵ Taki wyrok został wydany po kasacji od pierwszego postanowienia wydanego 23 stycznia 1948 r. Wówczas Arnolda Büschera skazano na karę dożywocia.

⁷⁶ IPN BU, NTN, sygn. 1/22/CD, k. 219-233, Wyrok w procesie przeciwko członkom załogi KL Płaszów z dn. 23 stycznia 1948 r.

⁷⁷ IPN Kr 425/69, k. 133, Protokół z wykonania egzekucji z dn. 02 sierpnia 1949 r. Oskarżony został powieszony.

⁷⁸ Tamże, k. 134.

⁷⁹ Księga zmarłych za rok 1949 poz. 632/49; IPN Kr 425/672, k. 221, Pismo z dn. 28.10.1948 o wykonaniu egzekucji. Edmund Zdrojewski został pochowany 16 marca 1949 r. w kwaterze LXXXI, rząd nr 9, miejsce nr 10 na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie. Lorenz Landstorfer został pochowany również 16 marca 1949 r. w tym samym masowym grobie. Ciała obu sprawców zostały przewiezione z więzienia przy ul. Montelupich w Krakowie. Księga zmarłych za rok 1949 poz. 630/49 i 632/49.

IPN Kr 425/672, k. 197, Protokół wykonania egzekucji z dn. 30 października 1948 r.

rzeczą słuszną i nie chcieli powiedzieć „nie”⁸⁰. W przypadku zbrodniarzy z Płaszowa, oprócz jednej osoby – Herberta Gustawa Arndta, nie sprzeciwili się i wykonywali rozkazy, a nierzadko sami aktywnie szykanowali więźniów. Dla większości członków załogi KL Płaszów bez znaczenia było też, czy maltretują lub zadają śmierć dzieciom, kobietom, mężczyznom, nie liczyła się płeć ani wiek ofiar, a jedynie przekonanie, że Żydzi oraz Polacy są przedstawicielami ras niższych, a realizacja zbrodniczej ideologii to cel nadrzędny. Raul Hilberg pisał na temat sprawców: *pod względem osobowości nie byli jednorodną grupą. [...] różnili się nie tylko pochodzeniem, ale również cechami psychologicznymi. Wraz z narastaniem i nasilaniem się niemieckiej dominacji nad Żydami różnicowało się także ich podejście do powierzonych zadań. Niektórzy wykazywali się entuzjazmem, inni „brakiem umiaru”, a jeszcze inni mieli zastrzeżenia i wątpliwości*⁸¹. Ponadto zaznaczył on, że fanatyzm, często przypisywany niemieckim zbrodniarzom, cechował tylko pewne kategorie sprawców. Mowa m.in. o decydentach, nadgorliwych ochotnikach oraz tzw. perfekcjonistach, dla których celem nadrzędnym było wykonanie zadania bez względu na konsekwencje dla ofiar⁸². Również Benedikt Kautsky w swojej pracy zwracał uwagę, by nie przypisywać sprawcom cech maniakalnych: *Nic bardziej mylnego niż przekonanie, że SS było hordą sadystów, którzy z własnego porywu, z namiętności i dla zaspokojenia żądzy dręczyli i maltretowali tysiące ludzi. Osobnicy, którzy tak postępowali, stanowili znikomą mniejszość, tyle że ich wizerunek narzuca się dobitniej, bo jest ostrzej wyprofilowany niż wizerunek bezbarwnego prostaka, który przepisowo, niejako biurokratycznie odrabia swoje pensum brutalności, nie zapominając o przerwie obiadowej*⁸³. W przypadku obozu Płaszów, opisywani wyżej funkcjonariusze wydają się raczej nie należeć do żadnej z wymienionych przez Hilberga kategorii. W toku swojego wywodu, Hilberg wskazuje na jeszcze jedną grupę sprawców: *w odróżnieniu od fanatyków, których praca miała zawsze charakter funkcjonalny, znajdowali się tacy, którzy celowo znęcali się nad ofiarami, torturowali je, czerpiąc radość bądź podniecając się ich losem*⁸⁴. I taka kwalifikacja wydaje się być bardziej uzasadniona w przypadku niektórych płaszowskich zbrodniarzy.

⁸⁰ D. J. Goldhagen, *Gorliwi kaci Hitlera. Zwyczajni Niemcy i Holocaust*, Warszawa 1999, s. 19.

⁸¹ R. Hilberg, *Sprawcy, ofiary, świadkowie. Zagłada Żydów 1933–1945*, Warszawa 2007, s. 81.

⁸² Tamże.

⁸³ Cytat za W. Sofsky, *Ustrój terroru...*, s. 292.

⁸⁴ R. Hilberg, *Sprawcy, ofiary, świadkowie...*, s. 85.